

Mateuszowie strzelają bramki w Rzeszowie

data aktualizacji: 2025.10.27 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Unia Skierniewice)

Unia Skierniewice wygrywa na trudnym terenie z Resovią Rzeszów 2-1 w 14. kolejce rozgrywek 2. ligi. Zwycięstwo dało unitom prowadzenie w tabeli. W piątek (31.10) przed skierniewickim zespołem mecz przy Pomologicznej z rezerwami Łódzkiego Klubu Sportowego.

Trwa dobra passa Unii Skierniewice. Ostatnie pięć rozegranych meczów to same zwycięstwa. Trzeba też dodać, że trzy ze wspomnianych pięciu potyczek to punkty przywiezione z delegacji.

Spotkanie w Rzeszowie do łatwych z pewnością nie należało. Trudny teren, więc unicy nie szukali finezji. Przede wszystkim chodziło o wywiezienie cennych punktów i ten cel udało się osiągnąć. Wynik w 43. minucie otworzył Mateusz Szmyd i skierniewiczanie w dobrych nastrojach mogli zejść na przerwę do szatni.

Sytuację po stracie bramki na gorąco komentował Piotr Kołc, trener Resovii Rzeszów.

- To był po prostu brak komunikacji i odpowiedniej decyzji przy pierwszej bramce. Ta piłka powinna od razu zostać wybita na aut. Odnoszę wrażenie, że stracona bramka zabrała nam pewność - mówi Piotr Kołc.

Druga połowa ułożyła się idealnie dla skierniewiczian. Wynik w 60. minucie podwyższył Mateusz Stępień. Gospodarze zdołali strzelić bramkę kontaktową, ale to było wszystko na co było ich stać.

W Rzeszowie do siatki nie trafił Kamil Sibiłło aktualny król strzelców na drugoligowych boiskach, który ma na koncie 11 trafień. To jednak nie jest największe zmartwienie, które aktualnie ma Unia Skierniewice.

Martwi mnie kontuzja Eryka Wolińskiego, którego uważam za jednego z trzech najlepszych obrońców tej ligi.

Kamil Socha, szkoleniowiec Unii Skierniewice

Z prowadzenia w tabeli spadła Olimpia Grudziądz, która zremisowała z Rekordem Bielsko-Biała 2-2. Zespół z Grudziądza ma tyle samo punktów, co Unia Skierniewice (po 28 punktów). W zestawieniu decyduje różnica zdobytych bramek do goli straconych, a ta statystyka jest na korzyść skierniewiczian.

Warto też podkreślić, że aktualnie Unia Skierniewice jak do tej pory ma na koncie tylko jeden remis, najmniej spośród wszystkich drużyn w całej stawce.

W piątek (31.10) Unia Skierniewice rozegra mecz przed własną publicznością z rezerwami Łódzkiego Klubu Sportowego. Pierwszy gwizdek o godz. 19.45.

Resovia Rzeszów - Unia Skierniewice 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 - Szmyd (43'), 0:2 - Stępień (61'), 1:2 - Jaroch (69')

Sędzia: Leszek Lewandowski (Zabrze)

Żółte kartki: Banach, Letnikowski (Resovia) - Makuch (Unia)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/45188-mateuszowie-strzelaja-bramki-w-rzeszowie>